

POSTANOWIENIE

Dnia 29 lipca 2026 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba

na posiedzeniu w trybie art. 535§3 k.p.k.

po rozpoznaniu w dniu 29 lipca 2026r.

w sprawie **D. M.**

skazanego za przestępstwo z art. 35 ust. 2 Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r.

o ochronie zwierząt

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 20 lutego 2026r., sygn. akt IV Ka 1229/25,

zmieniającego w części wyrok Sądu Rejonowego w Choszcznie

z dnia 16 kwietnia 2025r., sygn. akt II K 411/24

postanowił:

1. oddalić kasację uznając ją za oczywiście bezzasadną,
2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Kasacja wniesiona w imieniu skazanego jest bezzasadna w stopniu oczywistym.

W pierwszym zarzucie kasacji wskazano na naruszenie przez Sąd Odwoławczy art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k., które miało przejawiać się w dokonaniu wadliwej kontroli odwoławczej „*poprzez dowolną i wybiórczą ocenę*

materiału dowodowego”, w szczególności prywatnej opinii psychiatrycznej dr n. med. J. P. w kontekście poczytalności skazanego w czasie popełnienia czynu, z którą to problematyką powiązany jest również pkt 2 kasacji, w którym podniesiono naruszenie art. 7 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k., polegające na dowolnej, a nie swobodnej ocenie materiału dowodowego, polegającej na „bezzasadnym uznaniu, że sporządzone w sprawie opinie biegłych psychiatrów są pełne, jasne oraz wolne od sprzeczności, co skutkowało oddaleniem wniosku obrońcy skazanego o dopuszczenie dowodu z opinii sądowo-psychiatrycznej sporządzonej przez innych biegłych, podczas gdy prawidłowa analiza materiału dowodowego, w szczególności opinii dr n. med. J. P., wskazuje na istotne mankamenty opinii sporządzonych na potrzeby niniejszego postępowania, w tym ich niezgodność z metodyką opiniowania sądowo-psychiatrycznego oraz naruszenie zasady obiektywizmu, co - zwłaszcza w kontekście zgłaszanych przez skazanego wątpliwości co do bezstronności powołanych biegłych psychiatrów - powinno prowadzić do wniosku o konieczności dopuszczenia dowodu z opinii innych biegłych w celu rzetelnego ustalenia stanu psychicznego oskarżonego”.

Analiza motywów Sądu Odwoławczego odnośnie do występowania w sprawie przesłanek z art. 31§1 i 2 k.k., a także dokonana przez ten Sąd ocena prywatnej opinii lekarza psychiatry nie budzi jednak opisanych w zarzutach wątpliwości. W niniejszym postępowaniu pierwsza opinia sądowo-psychiatryczna sporządzona została w postępowaniu przygotowawczym. W oparciu o jej treść Sąd Rejonowy słusznie uznał, że w sprawie nie występuje tzw. obrona obligatoryjna. Choć D. M. kwestionował wnioski tej opinii, jego wniosek o ponowne wyznaczenie obrońcy z urzędu z powodu występowania u niego problemów natury psychicznej nie został uwzględniony. Ostatecznie ustanowił on obrońcę z wyboru.

Na etapie postępowania odwoławczego powrócono do kwestii stanu zdrowia psychicznego skazanego oraz załączono do akt sprawy opinię prywatną. Sąd Odwoławczy, na wniosek obrońcy skazanego, dopuścił dowód z uzupełniającą opinią sądowo-psychiatryczną biegłych opiniujących uprzednio w sprawie, zobowiązując ich do uwzględnienia dostarczonej przez skazanego dokumentacji dotyczącej jego aktualnego leczenia psychiatrycznego. Biegli mieli zatem wiedzę o aktualnym leczeniu skazanego, jak również, wbrew twierdzeniom skazanego, o

jego hospitalizacji w 2002r. i postawionej wówczas diagnozie. Należy także podzielić ocenę Sądu Odwoławczego, że sporządzona opinia jest spójna, pełna i jasna, dlatego jej wnioski zasługują na podzielenie.

Skarżący wskazał w treści kasacji, że Sąd II instancji dokonał wadliwej oceny opinii prywatnej. Niezależnie jednak od powyższego zauważenia wymaga, że opinia ta nigdy nie stanowiła opinii o stanie zdrowia psychicznego w rozumieniu art. 202§1 k.p.k. Co więcej, analiza załączonej do akt prywatnej opinii psychiatrycznej prowadzi do wniosku, że sporządzający ją lekarz psychiatra oparł swoją opinię na twierdzeniach skazanego, które sprzeczne były z ustaleniami poczynionymi przez Sąd rozpoznający sprawę. Wskazał on w treści wniosków opinii m.in. że D. M., zabijając psa, działał w zamiarze zapobieżenia śmierci pozostałych królików, że „znajdował się w stanie określonym prawnie – wyższej konieczności”, czy że do zdarzenia doszło na skutek wrogich działań sąsiadów, w tym poprzez celowe, złośliwe sprowadzenie psów o określonych predyspozycjach na jego działkę. W wywiadzie do opinii sądowo-psychiatrycznej z dnia 4 listopada 2024r. skazany podał, że jednokrotnie doświadczył urazu głowy z utratą przytomności w wyniku pobicia w 2020r., podczas gdy w prywatnej opinii jest mowa o urazie głowy z utratą przytomności w 2018r. i to spowodowanym przez sąsiadów. O ile Sąd rozpoznający sprawę nie zajmował się kwestią ewentualnego pobicia skazanego przez sąsiadów, o tyle, na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego wykluczył, by do zabicia psa doszło na skutek podjęcia przez D. M. działań mających na celu ochronę własnych zwierząt, ani też nie ustalił, by w rzeczywistości psy zostały celowo wpuszczone na jego posesję. Porównanie sporządzonych w sprawie opinii nakazuje uznać, że to nie opinia sądowo-psychiatryczna pozbawiona jest obiektywizmu, lecz właśnie opinia prywatna, przy sporządzaniu której wzięto pod uwagę okoliczności co prawda deklarowane przez skazanego, ale nie potwierdzone w toku postępowania dowodowego. Nie dziwi tym samym, że wnioski dr J. P. różnią się od tych wyciągniętych przez biegłych lekarzy psychiatrów powołanych w sprawie. Jak jednak już wskazano, w konkluzjach tej opinii nie wskazano na występowanie w przypadku skazanego wszystkich elementów wymaganych do stwierdzenia niepoczytalności sprawcy w myśl art. 31§1 i 2 k.p.k.

Nie sposób tym samym uznać, by Sąd Okręgowy uchybił art. 7 k.p.k. dokonując oceny opinii prywatnej, jak też by naruszył art. 201 k.p.k. oddalając wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii sądowo-psychiatrycznej sporządzonej przez innych biegłych.

Należy także uznać, że zapatrywania Sądu dotyczące niezaistnienia w sprawie kontratypu z art. 6 ust. 1 pkt 5 Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o ochronie zwierząt, nie są pozbawione podstaw. Sąd Odwoławczy odniósł się do powyższej problematyki na str. 8 uzasadnienia, czyniąc to w sposób zgodny z zasadami prawidłowego rozumowania. Za Sądem *meriti* Sąd ten uznał, że w przypadku działania skazanego nie można było mówić o tym, że jego celem było odparcie bezpośredniego zagrożenia. Znajdujący się na jego posesji pies schował się i nie stwarzał już żadnego zagrożenia. Opisane szerzej przez Sąd zachowania skazanego świadczyły natomiast o jego premedytacji, gdy chodzi o zadanie psu śmiertelnych ran i pozostawieniu w cierpieniu przez kilka godzin.

Co się zaś tyczy kontratypu stanu wyższej konieczności, w pierwszej kolejności należy wspomnieć, że problematyka jego ewentualnego wystąpienia w sprawie została poruszona dopiero w piśmie „uzupełniającym apelację” datowanym na 13 października 2025r. Pismo to zostało jednak wniesione już po upływie terminu do wniesienia apelacji przez obrońcę (termin na złożenie apelacji upłynął w dniu 30 maja 2025r. - wyrok z uzasadnieniem został doręczony skazanemu 16 maja 2025r. – k. 347). Tym samym Sąd Odwoławczy, choć ze względu na kierunek i zakres zaskarżenia obowiązany był dokonać całościowej kontroli wyroku Sądu Rejonowego, nie miał obowiązku odnosić się do nowych zarzutów sformułowanych przez obrońcę w ww. piśmie (*vide*: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2019r., sygn. akt II KK 178/18).

Zupełnie na marginesie należy więc podnieść, że argumentacja Sądu Odwoławczego dotycząca działania skazanego w sytuacji braku bezpośredniego zagrożenia życia jego czy innych stworzeń pozostaje aktualna również w przypadku powoływania się na kontratyp opisany w art. 26 ust. 2 k.k., bowiem warunkiem uznania działania w stanie wyższej konieczności jest ustalenie, że celem działania sprawcy było uchylenie bezpośredniego niebezpieczeństwa grożącego

jakiemukolwiek dobru chronionemu prawem, jeżeli niebezpieczeństwa nie można było inaczej uniknąć.

Argument przytoczony wyżej, dotyczący braku obowiązku Sądu Odwoławczego rozpoznania nowych zarzutów sformułowanych w piśmie obrońcy z dnia 13 października 2025r. należy odnieść także do ostatniego z zarzutów kasacji, tj. naruszenia art. 433§1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 457§3 k.p.k., który – w związku z powyższym – również należało uznać za całkowicie niezasadny.

Podsumowując należało uznać, że autor kasacji nie wykazał, by Sąd Odwoławczy dopuścił się jakiegokolwiek uchybienia o charakterze rażącego naruszenia prawa, a tym bardziej takiego, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia i które winno skutkować orzeczeniem o charakterze kasatoryjnym.

Z tych wszystkich przyczyn wywiedzioną kasację należało uznać za bezzasadną w stopniu oczywistym.

Skazanego obciążono kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego, nie znajdując podstaw do zwolnienia od ich ponoszenia.

[J.J.]

[r.g.]